

Wiadomości Gospodarskie.

Roboty w zagrodzie

Kończyć młockę zboża, w mrozy omłot koniczyny. Zapasy paszy i słomy przejrzeć, czy wystarczą do wiosny, kopce z okopowizną obejrzeć. Narzędzia rolnicze do porządku doprowadzić, ponaprawiać, dokupić, czego brakuje, zaprzęgi uporządkować. Na gnojowni nawóz po każdym wyrzuceniu ubijać, a przesypywać marglem, torfem, ziemią próchniczą.

Omłot koniczyny.

Koniczyna ma nasienie otulone cienką plewką. Gdy mróz silny, wtedy główka i plewy stają się kruche, i łatwiej przez to odpadają przy młocke, dlatego taką porę wybierać należy. Nasienie z koniczyny wtedy jest najpewniejsze, gdy pochodzi z własnego czystego pola, na którym nie było kianianki. Młóci się cepami naprzód łżej, a po odgrabieniu słomy od główek, młóci się jeszcze bardzo mocno, aby ziarno z łupki otaczającej wypadło. W jednej główce koniczyny jest 30 do 60 ziarenek, a zatem z jednego metra sześciennego można otrzymać 8—12 kg. nasienia.

Narzędzia rolnicze.

Zły to gospodarz, co to pług naprawia w polu, kiedy ledwo paręskib wyorze, a lemiesz mu się urwie albo koleśnica zepsuje. Ileż to czasu się straci na szukanie kowala albo materiału na naprawkę — i to bardzo cennego czasu, wobec pilności robót polnych.

Przezorny rolnik w spokojnym czasie zimowym, zanim jeszcze nie trzeba myśleć o robotach w polu, oglądnie dokładnie swoje statki i narzędzia. Zbada czy u pługa okucia są w porządku, czy krój i lemiesz należyte wyostrzone, czy blacha okładnicy mocna jeszcze i nie przetarta, czy w grzędzieli słupica mocno osadzona, czy się czepigi nie chwieją. Brony zaopatrzyć w zęby, żeby ani jednego nie brakowało.

O tem trzeba zawsze pamiętać, że po każdej robocie należy nie tylko pług, ale wszystkie inne narzędzia z ziemi oczyścić, oskrobać z błota i postawić pod szopą w suchym miejscu, chronionem od deszczu. Nie rzucać byle gdzie na podwórzu, albo co gorsza, stawiać pod okapem strzechy, gdzie woda z dachu się leje. Narzędzia trzymane bez ochrony na powietrzu, niszczej prędko, drzewo butwieje, a żelazo rdza zjada. Najlepiej chować je w osobnej szopie, ale nie kłaść je jedno na drugich, bo się wyginają i łamią, a dla ochrony przed rdzą dobrze jest części żelazne posmarować jakimś tłuszczem (łojem bydlęcym). Zresztą można łatwo zrobić sobie odpowiednie smarowidło, a cho-

ciaż kosztować ono będzie kilkadziesiąt groszy, opłaci sto razy. Łoju lub smalcu pół kilograma miesza się z 15 gramami grafitu tłuczonego (dostać go można w sklepie z żelaznemi towarami) i dodać nieco kamfory z apteki. Pomadą taką dobrze utartą, smaruje się żelazo i tak pozostawia, a na drugi dzień wyciera się do sucha szmatką. Żelazo i stal nabierze koloru ciemno-oliwianego i długi czas nie chwyci się rdza, nawet w wilgoci.

Drewniane części narzędzi, wozy itp. najdłużej się trzymają, jeśli się potrze dobrze pokostem (sprzedają sklepy z farbami).

Przez pilnowanie i natychmiastową naprawę oszczędzi się wiele pieniędzy na kupno nowych narzędzi.

Szkodniki zbóż

(be) Wśród wielkiej ilości rozmaitych owadów i robaków niszczących zboże do najniebezpieczniejszych należy **mól ziarniak**.

Jest to mały motylek barwy srebrzystej z wielkimi ciemnymi i zielonawymi plamami. Składa on jajka na zebianym z pola zbożu, w spichlerzach i stodołach. Z jajek legną się gąsieniczki podługne, białe dochodzące 7—10 milimetrów długości. Gąsieniczki te są bardzo szkodliwe, bo wżerają się w ziarna różnych zbóż, wygryzając je. Zimują w spichlerzach, pod osłoną oprzędu, którym spoiły też ziarna w stodołach, częstokroć w szparach i szczelinach. W kwietniu gąsienice po przeobrażeniu się na poczwarki, wychodzą na dojrzałe motyle. Jedna samica znosi ponad 100 jaj, to też mole ziarniaki są bardzo dla rolników niebezpieczne.

Wytepić ich można przez częste czyszczenie stodoł, to jest przez omiatanie ścian i spalanie znalezionych oprzędów. Stodoły i spichlerze powinny mieć wiele światła i powietrza, przyczem najbardziej pilnować należy bezwzględnej czystości. Powinno się wszystkie szczeliny, szpary, zakątki pociągnąć wapnem z domieszką kwasu karbolowego, z braku tegoż naftą.

Stan zasiewów jesiennych.

Stan zasiewów jesiennych przedstawia się w tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym dla pszenicy i jęczmienia lepiej. Natomiast dla żyta i koniczyny gorzej. Najlepiej stan zasiewów przedstawia się w województwach: śląskim, krakowskim, wołyńskim, lwowskim i tarnopolskim; najgorzej w wileńskim i poleskim.

„Chłopska Sprawa“ udziela porad gospodarskich po nadstaniu zapytań do Redakcji i znaczka na odpowiedź.

Liczba gospodarstw wiejskich.

Liczba ogólna gospodarstw wiejskich w Polsce wynosi 3.260.000, w tem gospodarstw o wielkości do 2 hektarów jest 1.108.000 (to są tak zwani bardzo biedni małorolni) gospodarstw od 2 do 5 hektarów jest 1.044.000 (średnio zamożni chłopci) od 5 do 100 hektarów 87.000 (bogaci chłopci i drobniejsi właściciele ziemscy) ponad 100 hektarów jest 17.860 gospodarstw. Jak z tych cyfr wynika, licząc, że każdy z tych co mają ponad 100 hektarów posiada tylko 200 hektarów (są tacy co posiadają po kilka i kilkanaście tysięcy hektarów) to tych 17.860 gospodarstw zajmuje obszar 3 miliony 572 tysięcy hektarów, a skoro weźmiemy tych co mają mniej niż dwa hektary i policzymy nawet na każde gospodarstwo po 2 hektary to nam wypadnie, że **1 milion 108 tysięcy gospodarstw** czyli rodzin chłopskich ma tylko 2 miliony 26 tysięcy hektarów, gdy tylko **17 tysięcy obszarń-czych** rodzin posiada aż półczwarta miliona hektarów. Niezapominać należy i o tem, że chłopska rodzina czyli gospodarstwo żywi nie dwie, trzy osoby, ale do 10 osób, w przeciwnieństwie do rodzin obszarń-czych.

Grunta należące do kościoła posiadają 1.070 majątków, które zajmują 230 tysięcy hektarów ziemi. I czyż jeszcze znaleźć się jeden chłop, który odważy się powiedzieć, że reforma rolna jest niepotrzebna?

Podział lasów w Europie.

Lasy przyroda rozdzieliła bardzo nierównomiernie, zwłaszcza jeśli chodzi o Europę. Najbogatszym w niej krajem jest Rosja, posiadająca przeszło 153 miliony hektarów zalesionej przestrzeni. Dalej idzie Szwecja, mająca 23 miliony hektarów lasów; Finlandja — 21,1 milionów hektarów; Niemcy — 12,4 milionów hektarów. Dopiero po Niemczech idzie Francja, po Francji Polska a po Polsce Rumunja; przytem Francja ma nieco ponad 10 milionów hektarów, Polska 8,9 miliona, a Rumunja 6,9 miliona hektarów.

Najuboższym w lasy krajem europejskim jest Grecja, posiadająca zaledwie 0,6 miliona hektarów zalesionej przestrzeni.

Nowa fabryka związków azotowych.

W najbliższym czasie stanie w Wybrach na Śląsku Cieszyńskim nowa fabryka związków azotowych. Będzie to po zakładach Chorzowskich i Tarnowskich trzecia z kolei wielka fabryka tych rzeczy. Jak wiadomo fabryki związków azotowych poza znaczeniem jakie posiadają dla rolnictwa (nawozy sztuczne) odgrywają olbrzymią rolę w czasie wojny, gdyż mogą produkować gazy trujące.